

PSZENICA I KĄKOL

WIT CHLONDOWSKI OFM

**OBJAWIENIA  
PRYWATNE**



WIT CHLONDOWSKI OFM  
OBJAWIENIA  
PRYWATNE  
PRAKTYCZNY  
PRZEWODNIK

DOMINIKAŃSKIE CENTRUM INFORMACJI  
O NOWYCH RUCHACH RELIGIJNYCH  
I SEKTACH – WYDAWNICTWO W DRODZE

WARSZAWA – POZNAŃ 2022

© Copyright for this edition by Wydawnictwo W drodze, 2022

Publikacja powstała we współpracy z Dominikańskim Centrum  
Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach



Wydawcą jest Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów  
W drodze

w|drodze  


Redaktorzy serii Pszenica i Kąkol:

RADOSŁAW BRONIEK OP, NORBERT AUGUSTYN LIS OP,  
EMIL SMOLANA OP

Redaktor prowadząca – JUSTYNA OLSZEWSKA

Redakcja językowa – KATARZYNA SMARDZEWSKA

Korekta – MAREK KOWALIK, KATARZYNA SMARDZEWSKA

Skład – KRZYSZTOF LORCZYK OP

Redakcja techniczna – JÓZEFA KURPISZ

Projekt składu i okładki – KRZYSZTOF LORCZYK OP

ISBN 978-83-7906-599-8 (wersja drukowana)

ISBN 978-83-7906-600-1 (wersja elektroniczna)

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów

W drodze sp. z o.o.

Wydanie I

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

tel. 61 850 47 52

[sprzedaz@wdrodze.pl](mailto:sprzedaz@wdrodze.pl)

[www.wdrodze.pl](http://www.wdrodze.pl)

WSTĘP DO SERII PSZENICA I KĄKOL — 5

WSTĘP — 11

ROZDZIAŁ I: Czym jest objawienie prywatne,  
czym prorocstwo, a czym fałszywe  
prorocstwo i „nieprorocstwo”? — 19

ROZDZIAŁ II: Krótka historia  
proroczego charyzmatu — 35

ROZDZIAŁ III: Rozeznawanie  
proroków i prorocstw — 49

ROZDZIAŁ IV: Normy postępowania  
przy rozeznawaniu domniemyanych  
objawień z 1978 r. — 81

ROZDZIAŁ V: Objawienia prywatne oficjalnie  
zatwierdzone przez Kościół — 101

ROZDZIAŁ VI: Zakończenie i polecane  
książki — 145

Od 17 roku życia Benedykta, aż do swojej śmierci, regularnie doświadczała wizji Maryi z Dzieciątkiem Jezus. Matka Boża przez te częste spotkania uformowała w Benedykcie postawę wiary, zaufania, pokuty i modlitwy. Później objawiała jej, że pragnie, by na miejscu małej lokalnej kaplicy powstał duży kościół, który będzie szczególnym miejscem sakramentu spowiedzi, nawrócenia grzeszników i adoracji Najświętszego Sakramentu. Matka Boża z Laus jest czczona jako Ucieczka Grzeszników.

Już rok po pierwszych objawieniach rozpoczęły się badania kanoniczne. Pierwsza komisja po spektakularnym cudzie uzdrowienia z kalectwa wydała przychylną opinię i kolejne miały miejsce w latach 1670 i 1672. W latach 1666–1670 trwała budowa nowego sanktuarium.

Benedykta do końca życia przebywała w Laus i spełniała wobec pielgrzymów funkcję przewodnika oraz świadka. Zmarła w 1718 r. w wieku 71 lat. W 1872 r. przyznano jej tytuł służebnicy Bożej. Objawienia zostały zatwierdzone 5 maja 2008 r. przez Stolicę Apostolską<sup>6</sup>.

**PARYŻ** (Francja, 1830) – Matka Boża ukazała się kilkakrotnie młodej nowicjuszce Sióstr Miłosierdzia,

---

<sup>6</sup> Por. *Vatican recognizes Marian apparitions in France*, [www.catholicnewsagency.com/news/12546/vatican-recognizes-marian-appearitions-in-france](http://www.catholicnewsagency.com/news/12546/vatican-recognizes-marian-appearitions-in-france).

Katarzynie Labouré<sup>7</sup>. Objawienia rozpoczęły się 19 czerwca 1830 r. Maryja zapowiedziała wtedy, że Bóg ma misję dla Katarzyny i powinna ona o wszystkim mówić swojemu kierownikowi duchowemu. Dwudziestego siódmego listopada tego roku Bogurodzica objawiła się jej w postawie stojącej na kuli ziemskiej i z napisem „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”. W czasie widzenia Katarzyna zobaczyła też krąg złożony z 12 gwiazd, dużą literę „M” pod krzyżem i Najświętsze Serce Jezusa wraz z Niepokalanym Sercem Maryi. Matka Boża tłumaczyła też, że ludzie nie doświadczają wielu łask, ponieważ zapominają o nie prosić. Wezwała Katarzynę, by ta powiedziała o wszystkim spowiednikowi i by tę wizję przedstawić na medaliku.

Kapłan po dwóch latach rozeznawania powiedział o całej sprawie swojemu biskupowi nazwiskiem Hyacinthe-Louis de Quélen (nie ujawniając, że wizje miała s. Katarzyna). Biskup zaaprobował prośbę o wytłoczenie medalika, który w ciągu zaledwie trzech lat stał się niezwykle popularny. Dlatego bp de Quélen już w 1833 r. poprosił o opinię teologiczną znanego ówczesnego teologa o. Le Guillou, a po jego pozytywnej opinii w 1836 r. powołał komisję kanoniczną do szczegółowego zbadania

---

<sup>7</sup> Więcej na temat tych objawień można przeczytać na oficjalnej stronie kaplicy Matki Bożej Cudownego Medalika: [www.chapellenotredamedelamedaillemiraculeuse.com](http://www.chapellenotredamedelamedaillemiraculeuse.com).

objawień związanych z Medalikiem. Komisja zakończyła badanie stwierdzeniem, że idea medalika ma źródło nadprzyrodzone, a cuda związane z nim są autentyczne.

Katarzyna została beatyfikowana 28 maja 1933 r. przez Piusa XI i kanonizowana 27 czerwca 1947 r. przez Piusa XII.

LA SALETTE (Francja, 1846) – w małej wiosce w diecezji Grenoble (południowo-wschodnia Francja) 19 września 1846 r. Matka Boża ukazała się dwojgu dzieciom: Melanii Calvat (14,5 roku) i Maksyminowi Giraudowi (11 lat)<sup>8</sup>. Maryja objawiła im się jako Płacząca Pani, która wylewa łzy z powodu swojego ludu. Tłumaczyła dzieciom, że wielu ludzi grzeszy przez bluźnierstwa, zaniedbanie święcenia niedzieli, brak postu i drwiny z religii. Wszystko to jest wynikiem braku wiary. Lekarstwem na to jest nawrócenie, czyli zwrócenie całego serca do Boga. Jeśli ludzie się nie nawrócą, będą doświadczać wielu nieszczęść, bo bez Bożego błogosławieństwa natura zwraca się przeciw człowiekowi (Maryja wprost mówiła o zepsutych zbiorach i plagach). Jeśli jednak się nawrócą, doświadczą wielkiego błogosławieństwa: „Kamienie i skały zamienią się w sterty zboża,

---

<sup>8</sup> Więcej na temat tych objawień można przeczytać na oficjalnej stronie sanktuarium: <https://lasalette.cef.fr> i w książce J. Pochwat, *La Salette w świetle dokumentów źródłowych i magisterium Kościoła*, Wydawnictwo Księży Saletynów, Kraków 2016.

a ziemniaki same się zasadzą”. Maryja poleciła dzieciom powtórzyć te słowa innym ludziom. Przekazała też każdemu z nich osobno tajemnice dotyczące ich życia – miały je zachować tylko dla siebie.

Dzieci najpierw były przesłuchiwane przez proboszcza, później na polecenie biskupa również przez komisję teologiczną. Po pięciu latach badań i konsultacjach ze Stolicą Apostolską 19 września 1851 r. bp Grenoble – Philibert de Bruillard – uznał, że objawienie Najświętszej Maryi Panny z 19 września 1846 r. w La Salette zawiera wszystkie przesłanki autentyczności.

Jednak już 16 listopada 1851 r. bp de Bruillard musiał wydać oświadczenie, że misja pastuszków się skończyła i że zatwierdzenie dotyczy tylko wydarzenia z 19 września 1846 r. Miało to związek z postawą Melanii, która mimo tego, że była początkującą zakonnicą, stała się „sławna” – otaczał ją bezustannie krąg słuchaczy i coraz większy wpływ wywierali na nią tzw. rojaliści, którzy angażowali ją w działalność polityczną (niestety był wśród nich jej spowiednik). Czwartego listopada 1854 r. biskup nie zgodził się na złożenie przez Melanię ślubów zakonnych, tłumacząc to jej niedojrzałością duchową. Melania zbuntowała się przeciw biskupowi i stwierdziła, że jego decyzja ma podtekst polityczny (ona sama w tym czasie była już mocno zaangażowana politycznie). Tego samego dnia bp Ginoulhiac napisał *Instrukcję pastoralną*,



w której tłumaczył, że trzeba oddzielić pierwsze relacje na temat objawień z 1846 r. i późniejsze dodatki, które mają charakter czysto ludzki. Biskup wyjaśnił, że owe dodatki Melania (i częściowo Maksymin) zaczerpnęli z ludowych przepowiedni i od ludzi, którzy mieli na nich wpływ (byli to często księża zafascynowani niezdrową pobożnością „bliskiej apokalipsy” i zbyt zaangażowani politycznie).

Melania kilkakrotnie próbowała wstąpić do różnych zgromadzeń, jednak w żadnym nie wytrzymała dłużej niż parę lat. Kilkakrotnie wchodziła też w konflikty z lokalnymi biskupami. Gdy w La Salette powstało męskie i żeńskie zgromadzenie zakonne, Melania napisała do biskupa, że Matka Boża upoważniła ją przez objawienie, by to ona nadała nazwę tym zgromadzeniom. Biskup odmówił, więc Melania odwołała się do papieża. Nie mogąc nic osiągnąć w tej kwestii, w 1879 r. napisała nową książkę, rzekomo o wszystkich sekretach La Salette. Jest ona pełna wątków apokaliptycznych, antykościelnych i antymasońskich (nic z tych rzeczy nie było obecne w pierwotnym objawieniu). Ta książka wywołuje tyle zamieszania, że już w 1880 r. Stolica Apostolska wpisuje ją na indeks, a Benedykt XV w 1915 r. z powodu zamieszania wokół *sekretu* zakazuje wszystkim wiernym go badać i dyskutować na ten temat! Do dziś jednak niektórzy powołują się na rzekomą „całą prawdę o La Salette”...

**LOURDES** (Francja, 1858) – 18 objawień, które otrzymała 14-letnia Bernadeta Soubirous pomiędzy 11 lutego a 16 lipca 1858 r.<sup>9</sup> Bernadeta urodziła się 7 stycznia 1844 r. w Lourdes i była pierwszym dzieckiem miejscowego młynarza (miała ośmioro młodszego rodzeństwa). Rodzina Soubirous żyła w ekstremalnym ubóstwie, a Bernadeta często chorowała (w dzieciństwie przeszła cholera, a przez całe życie zmagala się z ciężką astmą, co najprawdopodobniej było przyczyną jej niskiego wzrostu – miała 140 cm). Bernadeta posługiwała się językiem oksytańskim (nazywanym w Polsce też prowansalskim) i bardzo słabo mówiła po francusku. Dlatego też Maryja w czasie objawień mówiła do niej po prowansalsku.

Tydzień przed Środą Popielcową – 11 lutego 1858 r. – Bernadeta zbierała wraz ze swoją o dwa lata młodszą siostrą Toinette i przyjacielem drewno na opał w pobliżu grotty Massabielle (okolice Lourdes). Dziewczyna nagle w alkowie grotty zobaczyła światło i białą figurę, którą opisała później jako niewielką młodą panią (mniej więcej w wieku 16–17 lat), ubraną w białą szatę i przepasaną niebieską wstęgą. Ani jej siostra, ani ich przyjaciel niczego nie widzieli. Kilka dni później, w niedzielę 14 lutego, Bernadeta (wraz z siostrą Marią i innymi dziewczynkami) wróciła do grotty, zabierając ze sobą butelkę wody święconej, chcąc rzucić ją w postać, która mogłaby się

<sup>9</sup> Więcej na temat objawień w Lourdes można znaleźć na oficjalnej stronie sanktuarium: [www.lourdes-france.org](http://www.lourdes-france.org).

pokazać. Na miejscu dziewczynki zaczęły modlić się na różańcu. Po pierwszej dziesiątce Bernadeta zobaczyła tę samą Panią i rzuciła w Nią wodą święconą. Później dalej modliły się różańcem i po jego zakończeniu widzenie się skończyło.

Początkowo rodzice Bernadety, a zwłaszcza matka, byli zawstydzeni całą sytuacją i nawet zabraniali jej chodzić do grotty, jednak ulegli prośbom córki. Trzecie objawienie miało miejsce 18 lutego i rozpoczęło serię – prawie codziennych – 15 objawień, trwającą do 4 marca tego roku. Tego dnia Piękna Pani powiedziała Bernadecie, że nie obiecuje jej szczęścia na tym świecie, ale w przyszłym tak, i spytała ją, czy zgodziłaby się przychodzić do grotty przez 15 dni. W ciągu następnych dni Piękna Pani wzywała głównie do modlitwy za grzeszników i do pokuty.

Dwudziestego piątego lutego Maryja poleciła Bernadecie napić się wody ze źródła. Wskazane miejsce było tylko kałużą i dziewczynka musiała je powiększyć. W końcu udało jej się nabrać tyle wody, by się napić. Następnego dnia źródło zaczęło płynąć obficie. Już 1 marca miejscowa kobieta Katarzyna Latapie, która cierpiała po wypadku na paraliż nerwu łokciowego, została uzdrowiona po obmyciu się w tym źródle.

Drugiego marca Piękna Pani wezwała Bernadetę, by ta powiedziała kapłanom, żeby przyszedli do grotty w procesji i zbudowali w tym miejscu kaplicę. Tego

dnia dziewczyna poszła więc wraz z dwoma swoimi ciotkami do ks. Dominika Peyramale, który jednak im nie uwierzył i powiedział, że procesja nie może się odbyć, dopóki nie zostanie ujawnione imię Pięknej Pani. Następnego dnia Bernadeta spytała Ją o to, ale odpowiedzią był tylko Jej uśmiech. Powtarzało się to również w kolejne dni. Dopiero 25 marca Piękna Pani na kolejne pytanie odpowiedziała „Jestem Niepokalane Poczęcie”. Bernadeta przekazała tę informację ks. Peyramale, który był zaskoczony tymi słowami i natychmiast poinformował o całej sprawie biskupa.

Siódmego kwietnia miejscowy lekarz Pierre-Romain Dozous był świadkiem (wraz z wieloma innymi ludźmi) ekstazy, w którą Bernadeta wpadła w czasie modlitwy różańcowej. W trakcie tego wydarzenia przez kwadrans jej ręka była bezpośrednio wystawiona na płomień świecy, a jej twarz promieniowała. Po zakończeniu ekstazy na jej ręce nie było żadnego śladu oparzenia.

Poruszenie wywołane przez objawienia było tak wielkie (codziennie pielgrzymowały już tysiące wiernych na wspólną modlitwę różańcową), że miejscowy burmistrz 8 czerwca zabarykadował grotę i postawił przed nią straż, by uniemożliwić do niej dostęp. Ludzie zaczęli modlić się przed grotą i tam 16 lipca (w dzień wspomnienia Matki Bożej z góry Karmel) Bernadeta doświadczyła ostatniej, 18 wizji Maryi.

Kilka lat później, w 1866 r., Bernadeta wstąpiła do klasztoru sióstr Nôtre-Dame de Nevers, gdzie spędziła resztę swojego życia. Umarła 16 kwietnia 1879 r., w wieku 35 lat, na gruźlicę. Została beatyfikowana w 1925 r. i kanonizowana w 1933 r. przez Piusa XI.

Już 28 lipca 1858 r. (czyli 12 dni po zakończeniu objawień) miejscowy bp Tarbes powołał komisję kościelną do zbadania sprawy objawień. Po prawie czterech latach badań w 1862 r. komisja uznała wydarzenia z Lourdes za nadprzyrodzone i Boskiego pochodzenia. Na tej podstawie 18 stycznia 1862 r. bp Tardes wydał list duszpasterski, w którym uroczystie stwierdził, że Niepokalana Matka Boża rzeczywiście objawiła się 18 razy Bernadecie w 1858 r. Na tej podstawie ruszyła w Lourdes budowa bazyliki Niepokalanego Poczęcia NMP i rozwinął się oficjalny ruch pielgrzymkowy.

**GREEN BAY (USA, 1859)** – w małej miejscowości w stanie Wisconsin Maryja trzykrotnie objawiła się belgijskiej emigrantce Adeli Brise (28 lat)<sup>10</sup>. Na początku października 1859 r. Adela dwukrotnie miała krótkie wizje milczącej kobiety. Poradziła się wtedy kapłana, który zachęcił ją, by następnym razem w imię Boga spytała kobietę o to, kim jest i czego chce (zarówna Adela, jak i kapłan

---

<sup>10</sup> Więcej na ten temat można przeczytać na oficjalnej stronie Narodowego Sanktuarium Matki Bożej Dobrej Pomocy: <https://championshrine.org>.

podejrzewali, że to dusza czyścowa, która prosi o modlitwę). Dziewiątego października Maryja objawiła się jej trzeci raz i Adele miała możliwość zadania pytań. Bogurodzica przedstawiła się jej jako Królowa Nieba, która modli się o nawrócenie grzeszników, i wezwała Adele do robienia tego samego. Zachęciła ją też do częstego przyjmowania sakramentów i uczenia dzieci drogi zbawienia. Zapewniła również, że nie musi się niczego bać, bo jej pomoże we wszystkim.

Adele z niezwykłą gorliwością wypełniła prośbę Matki Bożej. Zaczęła od chodzenia od domu do domu: dzieliła się wezwaniem Maryi i uczyła dzieci modlitwy. Później wraz z proboszczem belgijskiej parafii, ks. Philipem Crudem, założyła pierwszy klasztor Sióstr Dobrej Pomocy i otworzyła małą szkołę przekazującą wiedzę z wartościami chrześcijańskimi. Ta troska o przekazanie wiary dzieciom stała się centrum jej misji.

Ósmego grudnia 2010 r. bp David Ricken uznał objawienia za autentyczne i nadprzyrodzone. To jedyne zatwierdzone przez Kościół objawienie maryjne z USA. Natomiast 15 sierpnia 2016 r. Konferencja Episkopatu USA ustanowiła w Green Bay Narodowe Sanktuarium Matki Bożej Dobrej Pomocy.

**PONTMAIN** (Francja, 17 stycznia 1871 r.) – w małej wiosce w departamencie Mayenne we Francji siedmiorgu dzieciom jednorazowo objawiła się Pani ubrana w granatową suknię zdobioną gwiazdami.

Zapowiedziała, że Bóg wysłucha niebawem ich modlitw<sup>11</sup>.

Objawienia miały miejsce w czasie wojny francusko-pruskiej, która doprowadziła Francję do ruiny. Paryż był oblegany, a jego mieszkańcy głodowali. W 1871 r. Prusacy zajmowali kolejne terytoria aż do Laval, 50 km od Pontmain (wówczas była to mała wioska licząca mniej niż 100 mieszkańców, ok. 15 domów). W czasie wojny w okolicy wybuchła też epidemia tyfusu i ospy.

Wieczorem ok. godz. 18.00 Eugeniusz Barbedette (12-letni) wyszedł ze stodoły, gdzie pracował wraz z ojcem i bratem (Józefem, wówczas 10-letnim). Zobaczył nad domem sąsiadów, ok. 6 metrów nad ziemią, „Piękną Damę” ubraną w niebieską sukienkę, uśmiechniętą i wyciągającą do niego ręce. Miała Ona na głowie złotą koronę, a u Jej stóp migotało wiele gwiazd. Rodzice Eugeniusza niczego na niebie nie dostrzegli, ale jego brat Józef również widział wielką i piękną kobietę. Dwoje innych dzieci – Franciszka Richer (11 lat) oraz Joanna-Maria Lebossé (9 lat) – także powiedziało, że dostrzegli „Piękną Panią”, a ich opisy pokrywają się z tym, co opowiadali chłopcy.

Został wezwany lokalny proboszcz, ks. Guérin (1 czerwca 2013 r. diecezja Laval rozpoczęła jego

---

<sup>11</sup> Więcej na ten temat można przeczytać na stronie sanktuarium Matki Bożej z Pontmain: <https://www.sanctuaire-pontmain.com>.

proces kanonizacyjny), a na miejscu zebrało się ok. 50 osób. Oprócz wymienionych czworga dzieci jeszcze troje zadeklarowało, że widzi „Piękną Panią” – Eugeniusz Friteau (6 lat), August Avie (4 lata) i Augustyna Boitin (2 lata). Ksiądz zainicjował modlitwę różańcową, a widzenie zaczęło się zmieniać. Wokół Piękną Pani pojawił się duży niebieski okrąg<sup>12</sup>, natomiast na Jej piersi uwidocznił się niewielki czerwony krzyż. Na okręgu pojawiły się cztery świece – dwie na wysokości kolan i dwie na wysokości ramion Pani. Modlitwa tłumu przeszła w *Magnificat* i dzieci powiedziały, że pod stopami Maryi rozwija się wielka chorągiew i litera po literze pojawia się na niej napis: „Ale módlcie się, moje dzieci”. Ksiądz Guérin rozpoczął śpiew litanii do Matki Bożej, a na chorągwi pojawiły się słowa: „Bóg wkrótce usłyszy wasze modlitwy”. Następnie ludzie zaczęli śpiewać pieśń *Inviolata*<sup>13</sup> i pojawił się napis „Mój Syn”. Kolejna pieśń to *Salve Regina* i zdanie zostało dokończony słowami „Mój Syn czeka na was”. Dzieci doprecyzowały, że to zdanie jest podkreślone złotą linią. Następnie zebrani odśpiewali lokalną pieśń *Matko Nadziei*, podczas

---

<sup>12</sup> Najprawdopodobniej tzw. mandorla (dosł. migdał). Jest to pierwotny sposób przedstawiania aureoli – w formie owalnej wokół całej postaci. W starożytności przedstawiano tak jedynie Jezusa i Maryję.

<sup>13</sup> Jedenastowieczna pieśń łacińska na temat Niepokalanego Poczęcia NMP.



której dzieci relacjonowały, że Maryja uśmiecha się i wskazuje na czerwony krzyż na Jej sercu. Siódmą modlitwą była pieśń pokutna *Zbaw, Panie*<sup>14</sup>. W jej trakcie twarz Maryi spochmurniała, a przed Nią pojawił się duży czerwony krucyfiks, który Piękna Pani wzięła w dłonie i na którym skupiła wzrok. Jedna z gwiazd znajdująca się nad Nią zaczęła się poruszać, potem zbliżyła się do świecy znajdującej się przy lewym kolanie i zapaliła ją. Następnie zapaliła kolejno wszystkie pozostałe świece. W końcu proboszcz z Pontmain zaintonował antyfonę *Witaj, Gwiazdo morza*. Krucyfiks zniknął, Maryja znowu wyciągnęła ręce w kierunku ludzi, a Jej twarz się rozjaśniła. Następnie biały welon stopniowo okrywał Dziewicę i widzenie skończyło się ok. godz. 21.00.

Dzień po objawieniu dwa km od wsi dało się usłyszeć ostatnie wystrzały; armia pruska wycofała się z ataku i trzy dni później opuściła okolicę. Po 11 dniach od objawienia zostało podpisane zawieszenie broni. Wszyscy młodzi ludzie ze wsi Pontmain wrócili z wojny cali i zdrowi.

Już dzień po objawieniach miejscowy proboszcz przepytał dzieci i spisał ich zeznania. Następnie dzieci i mieszkańców wioski przesłuchał delegat biskupa, później wikariusz generalny z dwoma

---

<sup>14</sup> Antyfona *Parce, Domine* (Przepuść, Panie) pochodząca z hymnarza św. Grzegorza Wielkiego z przełomu VI i VII w. Tekst oparty jest na JŁ 2,17.

innymi księżmi i w końcu sam biskup diecezji Laval Kazimierz Wicart. Dzieci były też badane przez trzech lekarzy, którzy wykluczyli u nich możliwość złudzenia lub halucynacji. W końcu relacja z objawienia została oddana w ręce teologów, by ci sprawdzili jej ortodoksyjność.

Po tym wszystkim 3 lutego 1872 r. bp Wicart uznał nadprzyrodzony charakter objawienia, powołując się na widzenia tylko czworga najstarszych dzieci: braci Eugeniusza (12 lat) i Józefa (10 lat) Barbedette, Franciszki Richer (11 lat) oraz Joanny-Marii Lebossé (9 lat). Młodsze dzieci miały mniej niż cztery lata i ich zeznania uznano za mało wartościowe pod względem prawnym, a najmłodsza Augustyna Botin nie pamiętała całego wydarzenia (w momencie objawienia miała zaledwie 25 miesięcy).

W latach 1873–1877 powstał tam nowy kościół, który w 1908 r. Pius X podniósł do godności bazyliki. W 1918 r. nowy biskup diecezji Laval – Eugeniusz Grellier, chcąc wprowadzić formularz mszalny i liturgiczne wspomnienie związane z objawieniami, poprosił o pozwolenie na to Stolicę Apostolską. Ponieważ archiwum diecezji odkryło, że zgubiono akta poprzedniego procesu kanonicznego, Watykan nakazał przeprowadzić proces ponownie. Trwał on w latach 1918–1920 i zakończył się potwierdzeniem tego objawienia maryjnego oraz zatwierdzeniem tekstów liturgicznych na dzień Matki Bożej z Pontmain.

Nowy proces potwierdził objawienia otrzymane tylko przez trójkę dzieci, ponieważ jedna z widzących (siostra zakonna Joanna-Maria Lebossé) wycofała swoje zeznania. Zaginione akta pierwszego procesu kanonicznego zostały odnalezione w archiwum diecezji.

Eugeniusz Barbedette został kapłanem diecezjalnym, Józef Barbedette kapłanem w zgromadzeniu Oblatów NMP, Joanna-Maria Lebosse wstąpiła do sióstr św. Rodziny z Bordeaux, a Franciszka Richer została najpierw służącą w Bretanii, a później pracowała na plebanii u ks. Eugeniusza Barbedette (najstarszego z czwórki widzących).

Historie pozostałych dzieci potoczyły się różnie. Eugeniusz Friteau, który w momencie widzenia miał sześć lat, zmarł 4 maja tego samego roku. August Avie w momencie widzenia miał cztery i pół roku i był na ramionach ojca; kiedy malec powiedział mu, że widzi Dziewicę tak jak inne dzieci, ojciec poprosił go, żeby patrzył, ale nic nie mówił. We wrześniu następnego roku jego ojciec zmarł, a rok potem odeszła matka. Kiedy kilka lat później w sierocińcu nauczycielka kazała mu zdradzić, co widział, chłopiec odpowiedział, że tata zabronił mu o tym mówić. W 1881 r. wstąpił do jezuitów, został bratem zakonnym i przez 74 lata życia zakonnego posługiwał w Chinach. Umierał z następującymi słowami na ustach: „Tak, to prawda. Widziałem Matkę Boską”.

GIETRZWAŁD (Polska, 1877) – w małej wiosce na Warmii, w której jest zaledwie 20 domów, od 27 czerwca do 16 września 1877 r. dwóm dziewczynkom – Justynie Szafrąńskiej (13 lat) i Barbarze Samulowskiej (12 lat) – nad klonem obok kościoła objawiała się ponad 160 razy Matka Boża<sup>15</sup>. Dziewczynki pochodziły z ubogich polskich rodzin z terenu zaboru pruskiego. Maryja mówiła do nich po polsku, co było bardzo istotne w kontekście zacieklej walk z katolicyzmem i polskością, toczonej zarówno przez pruski kulturkampf (dwa lata wcześniej zniesiono wszystkie zakony i zakazano ich działalności), jak i przez rosyjski carat.

Maryja przedstawiała się dzieciom jako Najświętsza Maryja Niepokalanie Poczęta i wyraziła życzenie, aby dzieci codziennie odmawiały różaniec. To najczęstsze słowa Matki Bożej z Gietrzwałdu – wezwanie do modlitwy, zwłaszcza różańcowej. Dziewczynki widziały Ją w towarzystwie aniołów i Dzieciątka Jezus, które w lewej ręce trzymało kulę zwieńczoną krzyżem – insygnia władzy królewskiej. W niektóre dni Maryja objawiała się dzieciom nawet trzy razy – zawsze, gdy modliły się na różańcu. Bogurodzica uczyła równocześnie dziewczynki, że Msza Święta

---

<sup>15</sup> Więcej na temat objawień można przeczytać na oficjalnej stronie sanktuarium w Gietrzwałdzie: <http://sanktuarium-maryjne.pl> i artykule bp Jana Obląka, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie, ich treść i autentyczność w opinii współczesnych*, „Studia Warmińskie” 14 (1977), s. 7–73.

jest ważniejsza niż różaniec i najpierw powinny iść na Eucharystię, a potem odmawiać modlitwę różańcową. Niepokalana kilkakrotnie wzywała też do zamawiania intencji mszalnych w konkretnych potrzebach. Kiedy indziej dzieci pytały, czy prędyj będzie wysłuchana modlitwa do Boga, czy do Matki Bożej. Usłyszały odpowiedź, że „tak nie należy pytać, ale modlić się”.

Maryja przypomniała również przez usta wizjonerek, że „teraz, przed końcem świata szatan obchodzi ziemię jak zgłodniały pies, aby pożreć ludzi”, jednak „jeśli ludzie gorliwie będą się modlić, wówczas Kościół nie będzie prześladowany, a osieroczone parafie otrzymają kapłanów” oraz „jeśli ludzie będą się lepiej modlić, wszystko obróci się na dobro”.

Jedną z usilnych prósb Maryi było też wezwanie do życia w trzeźwości i bezpośrednio wezwanie: „przestańcie pić wódkę”. Innym razem Niepokalana z bólem przestrzegła, że pijacy „będą ukarani” (podobne stwierdzenie Matka Boża wypowiedziała na temat „zepsutych dziewcząt”). Kilkakrotnie Bogurodzica wzywała również do posłuszeństwa kapłanom.

Niemiecki proboszcz parafii w Gietrzwałdzie, ks. Augustyn Weichsel, znał obie dziewczynki i szybko im uwierzył. Już wcześniej nauczył się biegle języka polskiego, by móc duszpasterzować dla wszystkich katolików, zarówno Niemców, jak i Polaków. To on spisał pierw-

szą historię objawień i wykazując się dużą odwagą (Prusy wprowadziły rok przed objawieniami karę więzienia za niepokoje i sianie zamieszania religijnego), wspierał widzące. Był przez to mocno prześladowany: kilkakrotnie pozywano go do sądu, trzymano pod strażą policyjną, a nawet próbowano zabić. Biskup warmiński Filip Krementz, choć najpierw sceptyczny co do objawień, już 18 sierpnia (po wcześniejszych sprawozdaniach kapłanów, których prosił o opinię) powołał komisję do zbadania całego wydarzenia, odwiedził Gietrzwałd, był obecny podczas objawień w dniach 4–6 września 1877 r. i rozmawiał z dziewczynkami. Sprawozdanie komisji było gotowe 2 września tego roku – zawiera pozytywne stanowisko odnośnie do samych objawień oraz dwóch wizjonerek: „Objawienia w Gietrzwałdzie muszą mieć realną podstawę nadprzyrodzoną (...). Prostota dzieci, ich zachowanie się od początku wizji aż do tego czasu, dobra opinia o nich, ich bezinteresowność nieszukająca zysku – wszystko to wyklucza wątpliwość co do ich prawdomówności i rzetelności”.

Następnym krokiem było powołanie przez biskupa komisji lekarskiej i danie *imprimatur* na książkę o objawieniach w Gietrzwałdzie. Równocześnie zaznaczył, że nie jest to ocena charakteru samego fenomenu, ale uznanie, że książka nie zawiera niczego sprzecznego z katolicką wiarą. Sam bp Krementz do końca życia był ostroż-

ny co do objawień – przyjął postawę oczekiwania na owoce. Dziesiątego września 1967 r. (na 90-lecie objawień) kard. Stefan Wyszyński koronował obraz Matki Bożej z Gietrzwałdu, a w 1970 r. Paweł VI udzielił kościołowi w Gietrzwałdzie tytułu bazyliki mniejszej. Ostatecznie dopiero w 100-lecie objawień biskup warmiński Józef Drzazga, 11 września 1977 r. – w uroczystej formie, ale ostrożnym sformułowaniem – usankcjonował dekretem kult Maryjny oparty na „wydarzeniach prawdopodobnych i nie-sprzeciwiających się wierze katolickiej”.

Owoce objawień były ogromne. Mimo prześladowań ze strony pruskiej policji tysiące ludzi codziennie trwało na modlitwie. W uroczystości maryjne ich liczba dochodziła nieraz do 20–70 tysięcy. Dwa owoce były szczególnie widoczne – zapał do modlitwy i rozwój Bractwa Wstrzemięźliwości. Oprócz tego widoczne były odnowa czystości wśród młodzieży i liczne powołania zakonne. Dziwić dlatego może fakt, że większość duchowieństwa warmińskiego pozostawała przeciwna objawieniom. Choć w innych diecezjach nastawienie było o wiele bardziej pozytywne, to jednak kapłani „rodzinnej” diecezji (mimo pozytywnej opinii komisji teologicznej) ulegali rządowej narracji i albo ignorowali wydarzenia z Gietrzwałdu (ks. Weichsel ubolewał, że nie chcą nawet propagować rodzinnego różańca, tłumacząc, że ludzie na pewno nie byliby w tym stali), albo wprost je zwalczali...

Jedną z widzących – Barbara Samulowska – wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo i wyjechała na misje do Gwatemali. Zmarła w opinii świętości w 1950 r. W 2005 r. rozpoczął się jej proces beatyfikacyjny.

FATIMA (Portugalia, 1917) – w diecezji Leiria, 130 km od Lizbony, Matka Boża objawiła się 13 maja trojgu dzieci: Łucji dos Santos (8 lat), Franciszkowi Marto (7 lat) i Hiacyncie Marto (5 lat). Objawienia trwały do 13 października tego roku. Jedynie Łucja rozmawiała z Bogurodzicą. Hiacynta widziała i słyszała rozmowę, a Franciszek tylko widział. Maryja prosiła dzieci, by te przychodziły do Niej na spotkania, nie zaniedbywały codziennego różańca i dodawały do niego modlitwę *Chwała Ojcu* oraz słowa „O mój Jezu, przebacz nam nasze winy, zachowaj nas od piekła i ulży duszom czyścącym, zwłaszcza najbardziej potrzebującym”.

W czasie trzeciego objawienia Matka Boża zapowiedziała, że w październiku dokona wielkiego cudu, który zobaczą wszyscy, aby uwierzyli. W dniu ostatniego objawienia świadkami *cudu słońca* było ok. 70 tysięcy osób. Niebo pokryło się ciemnymi chmurami, spadł ulewny deszcz i nagle pojawiło się wirujące po niebie słońce.

Kościół przez długi czas zachowywał dużą powściągliwość wobec objawień fatimskich. W 1922 r. bp José Alves Correia da Silva otworzył badanie kanoniczne wydarzeń z Fatimy. W trakcie procesu



Łucja (Franciszek umiera w 1919 r. na gripę hiszpańską, a Hiacynta w 1920 r.) za radą spowiednika najpierw nie wspominała o trzech częściach tajemnicy, która została im powierzona 17 lipca 1917 r. Pierwsze dwie części zostały spisane przez s. Łucję dopiero w 1941 r. na polecenie biskupa Fatimy, a ostatnia – w 1944 r. Pierwsza część tajemnicy to wizja piekła. Druga dotyczy nabożeństwa ku czci Niepokalanego Serca NMP, poświęcenia Rosji Sercu Maryi i komunii św. wynagradzającej w pierwsze soboty miesiąca. Trzecia (opublikowana 26 czerwca 2000 r.) przedstawia anioła głoszącego mocnym głosem „pokuta, pokuta, pokuta” oraz ojca świętego, biskupów, kapłanów, osoby konsekrowane i osoby świeckie, które wchodzą na stromą górę, na której szczycie znajduje się wielki krzyż. Papież przechodzi przez wielkie, zrujnowane miasto z wielkim bólem i modli się za dusze zmarłych. Na szczycie zostaje zabity przez grupę żołnierzy wraz z innymi wiernymi. Dwóch innych aniołów zbiera krew męczenników i skrapia nią dusze zbliżające się do Boga<sup>16</sup>.

Łucja wyjawiała też biskupowi, że w 1916 r. anioł, który przedstawił się jako Anioł Pokoju i Anioł Portugalii, trzy razy odwiedził dzieci, aby przygoto-

---

<sup>16</sup> Więcej na ten temat można przeczytać w oficjalnym dokumencie Kongregacji Nauki Wiary: [www.vatican.va/roman\\_curia/congregations/cfaith/documents/rc\\_con\\_cfaith\\_doc\\_20000626\\_message-fatima\\_pl.html](http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20000626_message-fatima_pl.html).

wać je do nawiedzenia przez Maryję. Anioł nauczył dzieci dwóch modlitw<sup>17</sup> i wytłumaczył, w jaki sposób mogą się umartwiać<sup>18</sup>.

Trzynastego października 1930 r. bp Leirii (od 1984 r. diecezja nosi nazwę Leiria – Fatima) José da Silva ogłosił list pasterski uznający „za wiarygodne widzenie dzieci w Cova da Iria” i zezwalający na oficjalny kult Matki Boskiej Fatimskiej. Trzynastego maja 2000 r. papież Jan Paweł II beatyfikował Franciszka i Hiacyntę, natomiast papież Franciszek kanonizował ich 13 maja 2017 r. Proces beatyfikacyjny s. Łucji rozpoczął się 13 lutego 2008 r. (w trzecią rocznicę jej śmierci).

---

<sup>17</sup> Pierwsza modlitwa: „O mój Boże, wierzę w Ciebie, wielbię Cię, ufam Tobie i kocham Cię. Błagam Cię o przebaczenie dla tych, którzy nie wierzą w Ciebie, nie wielbią Cię, nie ufają Tobie i nie kochają Cię”. Druga modlitwa: „Przenajświętsza Trójco, Ojcze, Synu, Duchu Święty, wielbię Cię z najgłębszą czcią i ofiaruję Ci najdroższe Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa Chrystusa, obecnego we wszystkich tabernakulach świata, jako przebłaganie za zniewagi, świętokradztwa i zaniedbania, którymi jest On obrażany! Przez nieskończone zasługi Jego Najświętszego Serca i Niepokalanego Serca Maryi błagam Cię o nawrócenie biednych grzeszników”.

<sup>18</sup> „Z wszystkiego, co możecie, zróbcie ofiarę Bogu jako akt zadośćuczynienia za grzechy, którymi jest obrażany, i jako uproszenie nawrócenia grzeszników. W ten sposób sprowadźcie pokój na waszą Ojczyznę. Jestem Aniołem Stróżem Portugalii. Przede wszystkim przyjmijcie i znoście z pokorą i poddaniem cierpienia, które Bóg wam ześle”.

**BEAURAING I BANNEUX** (Belgia, 1932–1933) – w dniach od 29 listopada 1932 do 3 stycznia 1933 r. (przez cały Adwent i 10 dni okresu Bożego Narodzenia) w belgijskiej miejscowości Beauraing Maryja ukazała się 33 razy pięciorgu dzieciom: rodzeństwu Fernandynie (15 lat), Gilbercie (13 lat) i Albertowi Voisinów (11 lat) oraz Andrei (14 lat) i Gilbercie Degeimbre (9 lat). Następnie w oddalonej o ok. 80 km Banneux Maryja objawiała się od 15 stycznia do 2 marca tego roku Mariette Beco (12 lat). Kontekstem historycznym był rozwój nazizmu w sąsiednich Niemczech i przejęcie pełnej władzy przez Hitlera kilka miesięcy po objawieniach<sup>19</sup>.

Dzieci z Beauraing miały pierwsze widzenie Matki Bożej w czasie drogi do szkoły. Maryja wskazywała wówczas na swoje złote serce i przedstawiała się jako Dziewica Niepokalanie Poczęta. Prosiła dzieci o nieustanną modlitwę i zbudowanie kaplicy, która będzie mogła przyjąć pielgrzymów. Każdemu dziecku powierzyła również osobne przesłanie: Gilbercie – „Ja nawrócę grzeszników”. Andrei – „Ja jestem Królową Nieba i Matką Boga. Módl się zawsze”. Albert otrzymał wizję, której nigdy nie ujawnił. Fernandynie Bogurodzica poleciła, by kochała Jezusa i Ją samą oraz zawierzyła się Jej.

---

<sup>19</sup> Więcej na temat tych objawień można przeczytać na oficjalnych stronach sanktuariów: [www.sanctuairesdebeauraing.be](http://www.sanctuairesdebeauraing.be) i [www.banneux-nd.be](http://www.banneux-nd.be).

Natomiast w Banneux Maryja przedstawiła się Marriette jako Matka Boża Ubogich i obiecała, że przyniesie ulgę cierpiącym. Codziennie ok. godz. 19.00 Mariette wychodziła na modlitwę różańcową do rodzinnego ogrodu. Tam Bogurodzica pokazała jej małe źródło i obiecała, że stanie się ono narzędziem ulgi dla chorych z wszystkich narodów. Wezwiała ją też, by się dużo modliła<sup>20</sup>.

Zarówno objawienia w Beauraing, jak i te w Banneux wzywają do gorliwej i usilnej modlitwy, ufności i odnowy wiary. Według interpretacji Jana Pawła II są one również wezwaniem dla przywódców narodów, by stali się sługami pokoju i dbali o swoich braci i siostry – zwłaszcza najmniejszych, pogardzanych i cierpiących.

Już w 1935 r. bp Thomas-Louis Heylen powołał komisję przy episkopacie belgijskim dla zbadania objawień. Następną komisja została ustanowiona w 1942 r., a wyniki ich prac zostały wysłane do

---

<sup>20</sup> Treść tych objawień jest bardzo krótka i urzekająca w swojej prostocie. Na przykład widzenie drugie: „Włóż ręce do tej wody. To źródło jest przeznaczone dla mnie. Dobranoc. Do widzenia”; widzenia trzecie: „Jestem Dziewicą Maryją, Panią Ubogich. To źródło jest przeznaczone dla wszystkich ludzi, aby ulżyć chorym. Będę się za Ciebie modliła. Do widzenia”; widzenie czwarte: „Pragnęłabym mieć małą kapliczkę” (po czym Maryja błogosławi Marriette przez nałożenie rąk i znak krzyża); widzenie ósme: „Jestem Matką Zbawiciela, Matką Boga. Dużo się módl. Żegnaj” (po czym znowu nakłada ręce na Marriette i błogosławi ją znakiem krzyża).

analizy do Rzymu. Następca bp Heylena – bp André-Marie Charue – w 1943 r. zaaprobował kult publiczny Matki Bożej z Beauraing. W 1945 r. powołano trzecią komisję do zbadania ostatnich wątpliwości. Wydaje ona pozytywną opinię i na tej podstawie 2 lipca 1949 r. biskup diecezji Namur – André-Marie Charue – ogłasza autentyczność i nadprzyrodzony charakter objawień z Beauraing, a 22 sierpnia 1949 r. biskup diecezji w Liège – Lous-Joseph Kerkhofs – ogłasza orzeczenie uznające autentyczność objawień w Banneux<sup>21</sup>.

Wszystkie dzieci wstąpiły w związki małżeńskie i usunęły się w cień. Do końca życia prowadziły ciche i gorliwe życie wiary. W 1985 r. Jan Paweł II w czasie pielgrzymki do Belgii udał się do sanktuarium w Beauraing i Banneux i spotkał się z widzzącymi i ich rodzinami.

**KIBEHO** (Rwanda, 1981–1989) – objawienia rozpoczęły się 28 listopada 1981 r. w czasie narastającego napięcia pomiędzy zamieszkującymi Rwandę ludami Tutsi i Hutu. Matka Boża objawiała się trzem nastoletnim uczennicom szkoły dla dziewcząt z Kibeho jako Matka Słowa (dosł. *Nyina wa Jambo*).

---

<sup>21</sup> Z dostępnych źródeł wynika, że Stolica Apostolska zgodziła się na uznanie autentyczności obydwu objawień, jednak miało się to dokonać na mocy autorytetu biskupa miejsca, a nie Stolicy Apostolskiej. Por. K. Rahner, *Visioni e profezie: mistica ed esperienza della trascendenza*, Milano 1995, s. 109.

Objawienia każdej z dziewcząt rozpoczęły się i zakończyły w innych terminach. Alfonsyna Mumureke miała wizje od 28 listopada 1981 r. do 28 listopada 1989 r. Natalia Mukamazimpaka od stycznia 1982 r. do 3 grudnia 1983 r. Maria Klara Mukangango od 2 marca do 15 września 1982 r. Już w 1982 r. diecezja stworzyła dwie komisje (teologiczną i medyczną) do zbadania tego fenomenu. Równocześnie zaczęły rozwijać się czuwania modlitewne w Kibeho inspirowane objawieniami<sup>22</sup>.

15 sierpnia 1988 r. miejscowy biskup zgodził się na publiczny kult związany z objawieniami i wzywanie Maryi pod tytułem „Matki Bożej z Kibeho”. Po zakończeniu pracy przez komisje (teologiczną i medyczną), konsultacjach ze Stolicą Apostolską i Konferencją Episkopatu Rwandy 29 czerwca 2001 r. bp Augustyn Misago ogłosił dekret o nadprzyrodzonym charakterze objawień w Kibeho. Dokonało się to w czasie uroczystej Mszy Świętej w katedrze w Gikongoro, w obecności nuncjusza apostolskiego i całego Episkopatu Rwandy. Dekret precyzuje, że Matka Boża naprawdę objawiała się od 28 listopada 1981 r. trojgu dziewcząt: Alfonsynie, Natalii i Marii Klarze. Tylko świadectwa

---

<sup>22</sup> Więcej informacji na temat tych objawień można znaleźć w oficjalnych dokumentach opublikowanych na stronie sanktuarium w Kibeho: <http://kibeho-sanctuary.com>. Wszystkie cytaty pochodzą z tej strony i są tłumaczeniem autora.

tych pierwszych trzech widzących należy uznać za autentyczne<sup>23</sup>.

Przesłanie objawień wiąże się z kilkoma kwestiami:

1. Pilnym wezwaniem do nawrócenia: „pokutujcie, pokutujcie, pokutujcie”, „nawróćcie się, dopóki jest jeszcze czas”.
2. Głębokim smutkiem Matki Bożej z powodu stanu dzisiejszego świata: „świat działa na własną zgubę, wkrótce wpadnie w otchłań – pogrzyży się w niezliczonych i nieustających nieszczęściach”; „świat jest zbuntowany przeciwko Bogu, popełnia zbyt dużo grzechów, nie ma ani miłości, ani pokoju”; „jeśli nie będziecie pokutować i nie nawrócicie waszych serc, wpadniecie w otchłań”.
3. Wartością cierpienia i krzyża. Maryja przypomina, że wierzący są wezwani do udziału w cierpieniach Jezusa i Maryi dla zbawienia świata. Praktycznie przejawia się w przeżywaniu cierpienia z wiarą (z miłości do Boga i ludzi), umartwianiu się i rezygnacji z przyjemności dla zbawienia świata: „nikt nie wchodzi do nieba, nie cierpiąc”; „Dziecko Maryi nie rozstaje się z cierpieniem”.
4. Powrotem do głębokiej i nieustannej modlitwy. Matka Boża z bólem objawia, że wielu ludzi się nie modli albo modli się bez gorliwości i szczer-

---

<sup>23</sup> Do końca 1982 r. 14 innych osób twierdziło, że także ma objawienia. Do końca 1983 r. było już ich 33. Wszystkie one nosiły znamiona naśladownictwa i nie stwierdzono ich nadprzyrodzonego charakteru.

ści. Dlatego wzywa, by modlić się dużo za świat, uczyć innych modlitwy i modlić się za tych, którzy się nie modlą. Wzywa do modlitwy różańcowej, koronki do Siedmiu Bolesci Matki Bożej (znanej już od wieków zwłaszcza w duchowości Zakonu Serwitów). Prosi też o bezustanną modlitwę za cały Kościół, który będzie zmagał się z wieloma problemami.

5. Przestrogą przed nienawiścią i wojną. Już 15 sierpnia 1982 r. Maryja w przerażającej wizji ostrzegła przed tym zagrożeniem i prosiła o modlitwę, by zapobiec straszliwej wojnie. Objawienie trwało 8 godzin bez przerwy, w czasie których dzieci widziały rzekę krwi, zabijających się ludzi, trupy, których nie miał kto pochować, i ścięte głowy. Matka Boża płakała i wydawała się tego dnia dziewczynkom smutna, ale i zagniewana.

Niestety wezwanie Maryi nie zostało wystarczająco gorliwie przyjęte. W latach 1994–1995 r. w bratobójczych mordach zginęło około miliona mieszkańców Rwandy. Szkoła, na której terenie dokonywały się objawienia, w 1995 r. stała się miejscem masakry – dziesiątki dzieci zostało zamordowanych przez terrorystów z plemienia Hutu. Jedna z widzących (Maria Mukangango) wraz z mężem zginęła w trakcie rzezi. Natomiast Alfonsyna wstąpiła do klasztoru klarysek w Abidżanie, a Natalia pozostała w Kibeho, by modlić się i podejmować umartwienie za zbawienie świata. Dziś Kibeho



jest miejscem pojednania i przebaczenia, Bożego leczenia ran po okrucieństwach wojny.

SAN NICOLAS (Argentyna, 1983–1990) – objawienia, których doświadczała Gladys Quirogi de Motta<sup>24</sup>. Rozpoczęły się one 25 września 1983 r. w czasie odmawiania różańca. Początkowo Maryja nic nie mówiła, lecz jedynie wręczyła Gladys płonący różaniec. W późniejszych wizjach Matka Boża pokazywała jej sanktuarium, którego wybudowania pragnęła. Matka Boża chciała, by powstało ono w San Nicolas. Wzywała do gorliwej modlitwy różańcowej i pomagała Gladys zrozumieć fragmenty Pisma Świętego. Przez następne lata Maryja wraz z Jezusem objawiała się Gladys regularnie. Głównymi tematami były: Eucharystia, modlitwa, pokuta i pokój. Maryja jest w czasie orędzia przedstawiana jako Arka Przymierza.

Już w kwietniu 1985 r. lokalny bp Domingo Salvador Castagna powołał komisję kanoniczną do zbadania tego objawienia. Po wstępnej analizie faktów komisja orzekła, że orędzia nie zawierają błędów doktrynalnych, ale powstrzymała się przed wydaniem opinii na temat objawień. W 1986 r.

---

<sup>24</sup> Dekret uznający autentyczność objawień można znaleźć tutaj: [www.miraclehunter.com/marian\\_apparitions/statements/la-escuela-espiritual-de-santa-maria-del-rosario-de-san-nicolas.pdf](http://www.miraclehunter.com/marian_apparitions/statements/la-escuela-espiritual-de-santa-maria-del-rosario-de-san-nicolas.pdf), natomiast więcej na temat objawień można przeczytać m.in. w książce: R. Laurentin, *An Appeal from Mary in Argentina: The Apparitions of San Nicolas*, Milford 1997.

biskup pobłogosławił kamień węgielny pod przyszłe sanktuarium i uczestniczył we wszystkich etapach jego budowy. W lutym 1990 r. ten sam biskup, po konsultacjach z teologami i psychologami oraz Stolicą Apostolską, zdecydował, żeby nie ujawniać publicznie nowych przekazów Gładys odnośnie do Maryi. Ta decyzja była podyktowana m.in. troską o to, by wśród tak wielu przekazów (do lutego 1990 r. zebrano aż 1804 orędzi) nie wkradły się własne refleksje widzącej oraz by skupić pielgrzymów na sakramentach, nawróceniu i wstawiennictwu Maryi, a nie na przesłaniach. Tego samego roku bp Domingo dał *imprimatur* książce z objawieniami Gładys z lat 1983–1990.

W 2009 r. kolejny biskup diecezji San Nicolas de los Arroyos – Hector Sabatino Cardelli – koronował figurę Matki Bożej Różańcowej z sanktuarium. Ostatecznie 22 maja 2016 r. ten sam biskup wydał dekret, w którym uznał wydarzenia z San Nicolas de los Arroyos za nadprzyrodzone i autentyczne.

Rok później, w marcu 2017 r., następny biskup San Nicolas – Hugo Santiago – przypomniał, że już od 1990 r. obowiązuje zakaz publikowania nowych objawień Gładys (choć był on często łamany). Po konsultacjach ze Stolicą Apostolską zdecydował, że należy go realizować w całej pełni. Stąd od 2017 r. wszystkie przekazy Gładys są przekazywane jedynie do archiwum diecezjalnego i czekają, by

po śmierci widzącej zostały zbadane przez Kościół. Jednocześnie bp Santiago przypomniał, że ta decyzja nie jest zaprzeczeniem nadnaturalnego charakteru objawień.

Objawienia prywatne zatwierdzone przez lokalnego biskupa, co do których pojawiają się pewne wątpliwości

**FINCA BETANIA** (Wenezuela, 1976–1987) – objawienia, które otrzymała Maria Esperanza Medrano de Bianchini – żona i matka sześciorga dzieci. Rozpoczęły się 25 marca 1976 r. (gdy Maria miała 48 lat) i wiążą się z tytułem Maryi Dziewicy i Matki, Pojedynczyni wszystkich ludzi i narodów (inne tłumaczenie tego tytułu: Pośredniczka Między Zwaśnionymi Narodami). Wyjątkowość objawień w Finca Betania wiąże się m.in. z tym, że czasami Maryja była widziana również przez inne obecne na miejscu osoby. Zdarzały się więc widzenia doświadczane przez 150 osób, a szczytowe było widzenie z 1984 r., kiedy 2000 osób zaświadczyło o objawieniu się im Matki Bożej<sup>25</sup>.

Lokalny biskup – Pío Bello Ricardo – w 1984 r. rozpoczyna badanie objawień. Dwudziestego pierwszego listopada 1987 r. wydał *Instrukcje Pastoralne*

---

<sup>25</sup> Wszystkie informacje i dokumenty związane z objawieniami w Finca Betania można znaleźć na oficjalnej stronie: [www.mariaesperanza.org](http://www.mariaesperanza.org).

na temat objawień w Finca Betania, gdzie uznał objawienia za autentyczne i nadnaturalne. Nie zachował on jednak wszystkich procedur wymaganych przez Stolicę Apostolską: objawienia zostały zaaprobowane w trakcie ich trwania<sup>26</sup>, w jednym liście pasterskim bp Ricardo „przeprowadził” wszystkie trzy etapy procesu (a między nimi wymagana jest przerwa np. związana z badaniem owoców), a cały proces rozeznania przeprowadził sam (nie powołał do tego żadnej komisji).

Maria Esperanza zmarła 7 sierpnia 2004 r. w wieku 77 lat. W 2010 r. bp Paul Bootkoski rozpoczął jej proces beatyfikacyjny w diecezji Metuchen w USA, gdzie z powodu choroby spędziła ostatni rok życia i zmarła. Następnie proces beatyfikacyjny został przejęty przez diecezję Caracas.

Treść orędzi z Finca Betania jest skupiona na:

- \* odnowie wiary i pogłębieniu jej przez czytanie i medytację Pisma Świętego;
- \* apostołskim zaangażowaniu wynikającym z odnowionego życia wiary;
- \* nawróceniu z grzechu do pełni chrześcijańskiego życia;

---

<sup>26</sup> W późniejszym liście pasterskim zaznacza, że zaaprobował tylko te objawienia, które wydarzyły się do napisania Instrukcji z 1987 r. Ks. Tim Byerley (wicepostulator jej procesu beatyfikacyjnego z diecezji Matuchen) w styczniu 2022 r. oznajmił, że nie da się stwierdzić, do kiedy trwały objawienia Marii, ponieważ mogła je mieć do samej śmierci w 2004 r.

- \* wezwaniu do modlitwy i częstego przyjmowania sakramentów;
- \* solidarności jako wezwaniu do miłosierdzia.

AKITA (Japonia, 1973) – pochodząca z buddyjskiej rodziny katolicka zakonnica, s. Agnieszka Katsuko Sasagawa 6 lipca 1973 r. doświadczyła wizji iluminacji figury Matki Bożej (która miała później również płakać krwawymi łzami) i wezwania do modlitwy różańcowej oraz aktów wynagrodzenia. Następne dwa objawienia zawierały bolesną analizę sytuacji duchowej świata, wezwanie do wynagrodzenia i ostrzeżenie przed karą ognia:

Dzieło szatana przeniknie nawet do Kościoła w taki sposób, że kardynałowie wystąpią przeciwko kardynałom, biskupi przeciwko biskupom. Kapłani, którzy Mnie czczą, będą pogardzani i wystąpią przeciwko nim ich współbracia. Kościoły i ołtarze zostaną splądrowane, Kościół będzie pełen tych, którzy akceptują kompromisy. Z powodu działania szatana wielu kapłanów i poświęconych dusz porzuci swe powołanie. Szatan będzie występował szczególnie nieubłaganie przeciw duszom poświęconym Bogu. Myśl o utracie tak wielu dusz jest przyczyną Mojego smutku. Jeśli zwiększy się liczba i ciężar grzechów, nie będzie już dla nich przebaczenia. Odważnie mów ze swym przełożonym. On wie, jak zachęcić każdą z was do modlitwy i podjęcia dzieła wynagrodzenia.

Już w 1975 r. lokalny biskup diecezji Niigata Jan Shojiro Ito rozpoczął konsultacje w sprawie objawień z Kongregacją Nauki Wiary. W 1976 r. powołana przez niego komisja doszła do wniosku, że nie można stwierdzić nadnaturalnego źródła wydarzeń. Ponieważ w 1978 r. zostały opublikowane wytyczne Kongregacji na temat rozeznawania objawień, rok później bp Ito zwrócił się do Kongregacji Nauki Wiary o stworzenie nowej komisji do ponownego zbadania objawień. Odpowiedź Kongregacji z 1981 r. była negatywna – nie widziano potrzeby powołania nowej komisji i podtrzymano negatywną opinię na temat nadprzyrodzonego charakteru objawień.

Biskup Ito był jednak przekonany, że Kongregacja nie miała pełnego wglądu w sprawę i w 1982 r. wysłał kompletną dokumentację do Kongregacji wraz z nowymi faktami. Nie czekając na odpowiedź Kongregacji, 22 kwietnia 1984 r. (na rok przed przejściem na emeryturę) napisał list pasterski, w którym zawarł, że uznaje nadprzyrodzony charakter tajemniczych wydarzeń związanych z figurą Matki Bożej z Akity, zatwierdza kult Matki Bożej z Akity i stwierdza, że objawienia nie zawierają niczego, co sprzeciwiałoby się katolickiej wierze i moralności. Na koniec dodał, że oczekuje na pozytywną ocenę Stolicy Apostolskiej w tej sprawie.

Taka postawa biskupa musi budzić pytania. Zatwierdzenie objawień mimo negatywnego stanowiska komisji kanonicznej i Kongregacji Nauki

Wiary jest co najmniej wątpliwe. Sam biskup Ito bronił swojego stanowiska, mówiąc, że w 1988 r. spotkał się z kard. Ratzingerem, który nie miał zastrzeżeń co do jego listu pasterskiego z 1984 r., choć przyznaje, że nie udzielił on oceny wiarygodności wydarzeń z Akity<sup>27</sup>. Co więcej, bp Ito nie zastosował się do procedury rozeznawania, która wymaga przerw pomiędzy poszczególnymi etapami. W jednym liście pasterskim – niejako na skrót – chciał zamknąć cały proces rozeznawania.

---

<sup>27</sup> W dwóch książkach polskich autorów na temat Akity – ks. Zygmunta Kwiatkowskiego sj i Tomasza Terlikowskiego – pojawia się informacja, że kard. Ratzinger w 1988 r. zatwierdził autentyczność objawień. Nie jest to prawda. Jest to powielana błędna interpretacja słów bp Ito o tym, że kard. Ratzinger nie wyrażał w czasie spotkania żadnych zastrzeżeń na temat jego listu pasterskiego. W 1999 r. Nuncjusz Apostolski Tokio Ambrosio de Paoli w odpowiedzi na zapytanie katolickiej gazety Christian Order zacytował stanowisko Kongregacji Nauki Wiary: „Stolica Apostolska nigdy nie dała żadnego rodzaju potwierdzenia ani wydarzeń, ani przekazów z Akity” („Christian Order”, December 1999, s. 610, cyt. za: [www.miraclehunter.com/marian\\_apparitions/approved\\_apparitions/akita](http://www.miraclehunter.com/marian_apparitions/approved_apparitions/akita)).

Objawienia prywatne – nawet te uznane oficjalnie przez Kościół – budzą skrajne emocje. Często przyciągają tylu samo przeciwników, ilu zwolenników. Nikt nie ma obowiązku w nie wierzyć, jednak od wieków stanowią punkt odniesienia dla wielu katolików. Są pomocą w poznawaniu jedyne go Objawienia, jednak ich zdecydowana większość to objawienia fałszywe, które przeinaczają nauki zawarte w Piśmie Świętym i Tradycji.

Cena det.

**24,90 zł**



ISBN 978-83-7906-599-8



9 788379 065998

Patronat medialny:

